Dzieje Apostolskie

Rozdział 11

**Piotr usprawiedliwia się przed judaistami**

**1**. I usłyszeli apostołowie i bracia, którzy mieszkali w Judei, że i poganie przyjęli Słowo Boże. **2**. Kiedy zaś Piotr przybył do Jerozolimy, stawiali mu zarzuty rodowici Żydzi, **3**. Mówiąc: Poszedłeś do mężów nieobrzezanych i jadłeś z nimi. **4**. Wtedy Piotr zaczął im wykładać po kolei, mówiąc: **5**. Byłem w mieście Joppie i modliłem się; naraz w zachwyceniu miałem widzenie; jakiś przedmiot, jakby wielkie lniane płótno, opuszczane za cztery rogi, zstępowało z nieba, aż dotarło do mnie. **6**. Wpatrzywszy się w nie uważnie, zobaczyłem ziemskie czworonogi i dzikie zwierzęta, płazy i ptactwo niebieskie. **7**. Usłyszałem też i głos, który mi powiedział: Wstań, Piotrze, zabijaj i jedz! **8**. I odrzekłem: Przenigdy, Panie, bo jeszcze nigdy nic skalanego lub nieczystego nie weszło do ust moich. **9**. Wtedy po raz wtóry odpowiedział głos z nieba: Co Bóg oczyścił, ty nie miej za skalane. **10**. I stało się to po trzykroć, po czym wszystko znowu zostało wciągnięte do nieba. **11**. I oto w tej chwili przed domem, w którym byłem, stanęli trzej mężowie, wysłani z Cezarei do mnie. **12**. I powiedział mi Duch, abym z nimi poszedł bez wahania. Poszło też ze mną i tych sześciu braci i tak przyszliśmy do domu owego męża. **13**. Opowiedział nam on, jak ujrzał anioła, który się pojawił w domu jego i rzekł: Poślij do Joppy i sprowadź Szymona, którego nazywają Piotrem, **14**. A on powie ci słowa, przez które będziesz zbawiony, ty i cały dom twój. **15**. A gdy zacząłem mówić, zstąpił na nich Duch Święty, jak i na nas na początku. **16**. I przypomniałem sobie słowo Pana, gdy powiedział: Jan chrzcił wodą, ale wy będziecie ochrzczeni Duchem Świętym. **17**. Jeżeli więc Bóg dał im ten sam dar, co i nam, którzy uwierzyliśmy w Pana Jezusa Chrystusa, to jakże ja mogłem przeszkodzić Bogu? **18**. A gdy to usłyszeli, uspokoili się i wielbili Boga, mówiąc: Tak więc i poganom dał Bóg upamiętanie ku żywotowi.

**Zbór poganochrześcijański w Antiochii**

**19**. Tymczasem ci, którzy zostali rozproszeni na skutek prześladowania, jakie wybuchło z powodu Szczepana, dotarli aż do Fenicji, na Cypr i do Antiochii, nikomu nie głosząc słowa, tylko samym Żydom. **20**. Niektórzy zaś z nich byli Cypryjczykami i Cyrenejczykami; ci, gdy przyszli do Antiochii, zwracali się również do Greków, głosząc dobrą nowinę o Panu Jezusie. **21**. I ręka Pańska była z nimi, wielka też była liczba tych, którzy uwierzyli i nawrócili się do Pana. **22**. Wieść o nich dotarła także do uszu zboru w Jerozolimie; wysłali więc do Antiochii Barnabę, **23**. Który, gdy tam przybył i ujrzał łaskę Bożą, uradował się i zachęcał wszystkich, aby całym sercem trwali przy Panu. **24**. Był to bowiem mąż dobry i pełen Ducha Świętego i wiary. Sporo też ludzi zostało pozyskanych dla Pana. **25**. Potem poszedł do Tarsu, aby odszukać Saula, **26**. A gdy go znalazł, przyprowadził go do Antiochii. I tak się ich sprawy ułożyły, że przez cały rok przebywali razem w zborze i nauczali wielu ludzi; w Antiochii też nazwano po raz pierwszy uczniów chrześcijanami.

**Misja Barnaby i Saula w Jerozolimie**

**27**. W owym to czasie przyszli do Antiochii prorocy z Jerozolimy. **28**. I powstał jeden z nich, imieniem Agabus, i przepowiedział, natchniony przez Ducha, że nastanie głód wielki na całym świecie; nastał on też za Klaudiusza. **29**. Wówczas uczniowie postanowili posłać, każdy według możliwości, doraźną pomoc braciom, którzy mieszkali w Judei; **30**. Co też uczynili, przesławszy ją starszym przez Barnabę i Saula.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01